



## **Sytuacja polityczno-społeczno-religijna XVII wieku w czasie życia i działalności św. Andrzeja Boboli**

GRZEGORZ WEJMAN

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin  
ORCID: 0000-0002-4357-0885

### STRESZCZENIE

Święty Andrzej Bobola żył i posługiwał na przełomie XVI i XVII w. Kiedy XVII-wieczne zmagania się naszej ojczyzny z wrogami zewnętrznymi (Turcją, Szwecją i Moskwą) oraz wewnętrznymi (Kozakami) przyniosły czas próby dla Kościoła katolickiego i jego kapłanów, szczególnie dla jezuitów, Bobola wykazał się wielkim patriotyzmem i oddaniem Kościołowi. Do ostatniej chwili zachowywał się jak wyjątkowy uczeń Chrystusa. Jego siła ducha zwyciężyła w kolejnych pokoleniach Polaków, których jest patronem. Artykuł jest próbą rekonstrukcji sytuacji polityczno-społeczno-religijnej w XVII w.

Słowa kluczowe: św. Andrzej Bobola, jezuita, schizmatycy, Kozacy, unia brzeska, „potop”, I Rzeczpospolita

\* \* \*

Święty Andrzeja Bobola urodził się w 1591 r. w Strachocinie, nieopodal Sanoka. I chociaż jego ród, herbu Leliwa, związany był z ziemią sanocką, to jednak on większość swojego życia spędził w północno-wschodniej części I Rzeczypospolitej. Począwszy od 1606 r. – kiedy rozpoczął naukę w Braniewie, aż do swojej śmierci (1657) – przebywał głównie w Wilnie, a także w Pułtusk, Nieświeżu, Bobrujsku, Połocku, Warszawie, Łomży, Pińsku i Janowie Poleskim<sup>1</sup>. W tym czasie I Rzeczpospolita, stanowiąc

<sup>1</sup> Nauki humanistyczne i retorykę młody Andrzej Bobola zgłębiał w Wilnie. To właśnie tutaj 31 lipca 1611 r., mając 20 lat, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. W 1613 r. po okresie nowicjatu przyjął śluby proste. Następnie studiował filozofię na Akademii Wileńskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1622 r. Kalendarium jego życia: 1591 – Strachocin; 1606-1611 – Braniewo; 1611-1613 – Wilno; 1618 – Braniewo; 1618 – Pułtusk; 1618-1622 – Wilno; 1623-1624 – Nieśwież; 1624-1630 i 1642-1643 oraz 1646-1652 – Wilno; 1630-1633 – Bobrujsk;

jeszcze wielkie mocarstwo o powierzchni 1 mln km<sup>2</sup>, przechodziła burzliwe dzieje. Rekonstrukcję tych wydarzeń w przestrzeni politycznej, społecznej i religijnej, w których przyszło żyć i posługiwać o. Andrzejowi Boboli SJ, pragnę podjąć w niniejszym artykule.

## 1. Tło polityczne

Na tło polityczne składają się czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. W czasach Andrzeja Boboli w ojczyźnie naszej panowała dynastia Wazów: Zygmunt III Waza (1587-1632), jego synowie – Władysław IV (1632-1648) i Jan Kazimierz (1648-1668). Zygmunt III Waza, chociaż miał ojca luteranina, to jednak był wychowany po katolicku przez matkę – Katarzynę Jagiellonkę (†1583). Jego przyszłą polską koronację popierali król Stefan Batory i kanclerz Jan Zamoyski. Jednak kiedy został królem, nie rozumiał narodu polskiego, co więcej, uważał państwo za swoją własność, a nadto, nie zrzekając się walki o tron szwedzki, wciągnął Polskę w orbitę wojen szwedzkich; tym zraził sobie i kanclerza Jana Zamoyskiego, i o. Piotra Skargę – osoby w tym czasie bardzo wpływowe. Jego wizję państwa podjęli dwaj synowie, którzy też dążyli do absolutyzmu.

Niestety, ówczesny sarmatyzm szlachecki, oparty na ideach patriotycznych i wartościach mesjanistycznych, też nie wykorzystał swego potencjału, a co więcej – szlachta dążąca do „złotej wolności szlacheckiej”<sup>2</sup> wprowadziła w życie niebezpieczne narzędzie w postaci *liberum veto*<sup>3</sup>; służyło ono interesom poszczególnych magnatów<sup>4</sup>, a nawet obcym mocarstwom. W podobnym duchu postępowali magnaci. Powstające wówczas silne koterie magnackie – jak Radziwiłłów na Litwie czy Opalińskich w Wielkopolsce – oparte na coraz silniejszych powiązaniach oligarchicznych, a przy tym wykorzystujące *liberum veto*, uprawiały swoje prywatne interesy. W tej sytuacji coraz większą rolę zaczęły odgrywać sejmiki ziemskie, które przejmowały uprawnienia sejmu walnego. Stały się one – można rzec

1633-1635 i 1637 – Połock; 1536 – Warszawa; 1638-1642 – Łomża; 1643-1646 – Pińsk; 1652-1657 – Pińsk i 1657 – Janów Poleski; Kazimierz Drzymala, „Św. Andrzej Bobola”, w *Polscy święci*, red. J.R. Bar, t. 9 (Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, 1986), 98; Jan Rosiak, „Andrzej Bobola”, w *Nasi Święci. Polski Słownik Hagiograficzny*, red. Aleksandra Witkowska, wyd. 2 (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1999), 56.

<sup>2</sup> Złota wolność była przede wszystkim wolnością szlachecką, a więc przywilejem jednego stanu, który pociągał za sobą poniżenie miast a niewolę wiejskiego ludu. Tak więc wsławiona złota wolność stała się najsrozsądzoną niewolą. Michał Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987), 362.

<sup>3</sup> Początek wiąże się z brakiem prolongacji obrad sejmowych przez posła Władysława Sicińskiego w 1652 r. Od posła zrywającego Sejm *liberum veto* („wolne nie pozwalam”) nie żądano uzasadnienia jego postępowania. Juliusz Bardach (koordynator pracy), *Dzieje Sejmu Polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1993), 60.

<sup>4</sup> To oni wprowadzali do izby poselskiej posłów, aby potem ci głosowali według woli oligarchów.

– samodzielnymi organami o szerokich uprawnieniach ustawodawczych, wojskowych, administracyjnych i sądowych. Zaś sejm walny – złożony z króla, senatu i izby poselskiej – stracił swoje znaczenie<sup>5</sup>. Wszystko to wprowadziło powszechną anarchię, która zapanowała również w sądownictwie. Bardzo surowo karano chłopów, mieszczan, drobną szlachtę, a po-błażliwie traktowano magnaterię i jej klientelę. niesprawiedliwość sądów i korupcja sędziów doprowadziły do lekceważenia prawa przez stany wyższe. Uogólniając, stwierdzić należy, że szlachta oraz magnaci stanowiły grupy, którym nie zależało na dobru Polski, a jedynie na własnych celach. Nie byli ludźmi patrzącymi z troską na państwo oraz na resztę społeczeństwa naszego kraju.

W te zmagania wewnętrzne wpisuje się polityka zewnętrzna. Rzeczpospolita w XVII w. toczyła wojny na różnych frontach: z Turcją, Moskwą, Szwecją oraz wewnętrzną – z Kozakami.

Turcja dążyła do ekspansji na zachód<sup>6</sup>. Polska, stanowiąc przedmurze chrześcijaństwa, broniła swoich granic i Europę przed zalewem islamu. Niestety, nie wykorzystano szansy pod Cecorą w 1620 r., gdyż zabrakło wsparcia sejmu i króla, a waleczny uczeń kanclerza Jana Zamoyskiego – wybitny hetman Stanisław Żółkiewski – zginął. Zagrożenie tureckie pozostało.

Moskale od czasu zwycięstwa króla Stefana Batorego (†1586) pod Pskowem w 1582 r. stali się stroną słabszą i pokonaną. Nawet do tego stopnia, że podczas I, a szczególnie II dymitriady (wojna polsko-rosyjska 1609-1619) i słynnego zwycięstwa hetmana Stanisława Żółkiewskiego pod Kłuszynem 4 lipca 1610 r.<sup>7</sup>, pozwolili na osadzenie na tronie moskiewskim polskiego królewicza Władysława, niestety, niezrealizowane przez Zygmunta III, a rozejmem w Dywilinie podpisanym 3 stycznia 1619 r. oddali Polsce: ziemie smoleńską, czernichowską i siewierską. Jednak ciągle czekali na możliwość zaatakowania naszego kraju. Stało się to w 1632 r. I tym razem zostali pokonani, a wieczysty pokój zawarty 14 czerwca 1634 r. nad

<sup>5</sup> Po Unii Lubelskiej Senat Rzeczypospolitej liczył 140 senatorów. Za panowania Władysława IV – 150. Na ogół obecność senatorów w Sejmie nie przekraczała 17-20% składu. Na domiar znaczna ich część spóźniała się, częściowo celowo, i w rezultacie nie brała udziału w wotach. Dlatego za czasów Władysława IV liczba senatorów głosujących przewyższała nieco 10%. Niestety, również ich aktywność była zróżnicowana; najaktywniejsi byli ministrowie i biskupi. Juliusz Bardach (koordynator pracy), *Dzieje Sejmu Polskiego*, 53.

<sup>6</sup> Przyjaźń Zygmunta III z Habsburgami, nieumiejętność należytego rozwiązania kwestii kozackiej, interwencja magnatów polskich na Mołdawii z jednej strony, a z drugiej napady tatarskie na ziemie Rzeczypospolitej i antypolska akcja dyplomatyczna postaw protestanckich w Stambule w związku z wybuchem wojny 30-letniej doprowadziły do konfliktu z Turcją; Zbigniew Wójcik, *Historia powszechna, XVI-XVII wieku*, wyd. IV (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991), 327-328.

<sup>7</sup> Feliks Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego* (Warszawa/Struga-Kraków: Instytut Wydawniczy Pax, 1988), 315.

rzeką Polanowka w pobliżu Smoleńska potwierdzał postanowienia dywilińskie. Niestety, do zemsty Moskwy doszło w 1654 r.<sup>8</sup>

Ze Szwecją według wielkiego programu prymasa Jana Łaskiego Polska dążyła do unii, czego wyrazem było chociażby odmówienie przyjęcia szwedzkiej korony przez Zygmunta Starego<sup>9</sup>; niestety, nie podjął tego wyzwania Zygmunt III i jego synowie; dlatego też marzenia o unii ze Szwecją przemieniły się w wojny szwedzkie, które nękały Polskę przez kolejne 60 lat (1600-1660). Punktem kulminacyjnym był „potop” szwedzki (1655-1657).

Kozacy zaś stali się nieszczęściem dla ojczyzny. A wybuch powstania kozackiego w 1648 r. doprowadził do nieprzerwanych i ciężkich wojen trwających aż do 1667 r.

Do wojny domowej doszło z powodu zdrady planów Władysława IV (zdobycia Krymu i pobicia Turków) przez Bohdana Chmielnickiego. To on przekazał te tajne plany chanowi, a ten z kolei sułtanowi. Zaś patriarcha Konstantynopola w 1647 r. namówił dwór sułtana, aby tenże objął protektorat nad prawosławiem w państwie polskim. Patriarcha zobowiązał się, przez swoich agentów, wzniecić na Rusi Południowej wojnę religijną prawosławnych z katolikami i przekonać Kozaków, do tego, że to oni są jednymi obrońcami prawosławia przeciw unii brzeskiej<sup>10</sup>.

Sojusz kozacko-tatarski okazał się na tyle silny, że wygrywali oni kolejne bitwy zarówno pod Żółtymi Wodami, jak też pod Korsuniem i Piławcami. Dopiero w 1651 r. zostali powstrzymani w bitwie pod Beresteczkiem<sup>11</sup>; to wielkie zwycięstwo broni polskiej przyjęto w całej Europie jako ocalenie cywilizacji łacińskiej od turańskiej dziczy i od islamu. Obchodzono je uroczyście w Wiedniu, w Rzymie i w Paryżu.

Mimo porażki z Władysławem IV, Bohdan Chmielnicki otrzymał godność królewskiego hetmana. Niestety, jego ambicje były większe, chciał zostać księciem samodzielnego niezależnego państwa kozackiego. Dlatego w 1654 r. podpisał ugodę w Perejasławiu i poddał się Moskwie<sup>12</sup>. To spowodowało włączenie się do wojny Rosji. Kraj osłabiony wojnami i powstaniem Chmielnickiego nie był już w stanie obronić się przed Rosjanami, którzy wkroczyli na nasze ziemie i zajęli Smoleńsk i Wilno na północy kraju oraz Lwów na południu; chytry car specjalnie skierował na północ Rzeczypo-

<sup>8</sup> Norman Davis, *Boże Igrzysko. Historia Polski, t. I: Od początków do roku 1795* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 1999), 504.

<sup>9</sup> Wazowie polscy cenili przede wszystkim dziedziczny tron szwedzki, przedkładając go nad elekcyjny polski. Zbigniew Wójcik, *Historia powszechna XVI-XVII wieku*, 328.

<sup>10</sup> Feliks Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, 345.

<sup>11</sup> W trzydniowej bitwie (28-30 czerwca 1651 r.) wojskom polskim dowodzonym osobiście przez króla Jana Kazimierza udało się odnieść zdecydowane zwycięstwo nad połączonymi siłami tatarsko-kozackimi. Janusz Tazbir, „1586-1696”, w *Polska na przestrzeni wieków*, red. Janusz Tazbir (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995), 255.

<sup>12</sup> Tamże.

spolitej Kozaków, by osłabić ich na Ukrainie<sup>13</sup>. Na to wszystko Szwecja – zachęcona przez zdrajcę Hieronima Radziejowskiego, najbogatszego pana polskiego i wsparta przez kolejnych zdrajców: lennego księcia pruskiego i głowę kalwinów litewskich Bogusława Radziwiłła – najechała Polskę<sup>14</sup>.

Dopiero cudowna obrona Jasnej Góry pod dowództwem dzielnego o. Augustyna Kordeckiego w 1655 r. i zawiązana pod jej wpływem konfederacja tyszowiecka obudziły nadzieje Polaków na zwycięstwo, zakończone pokojem oliwskim w 1660 r. W klasztorze cysterskim król szwedzki Karol XI zawarł pokój z Janem Kazimierzem. Król Polski zrzekł się tytułu króla szwedzkiego, a w Inflantach rzeka Dźwina dzieliła je na polskie i szwedzkie; zatem Szwecja nic nie zyskiwała, Polska niczego nie traciła – cała więc długa wojna była tylko niepotrzebnym rozlewem krwi, nie mówiąc już o ogromnych polskich stratach i w ludziach, i w mieniu<sup>15</sup>.

Powrót Jana Kazimierza do stolicy po wypędzeniu Szwedów papież Aleksander VII (1665-1667) uważał za zwycięstwo sprawy katolickiej, samemu zaś królowi za zasługi dla Kościoła nadał tytuł *Rex orthodoxus*<sup>16</sup>.

Niestety, Moskwa, która przerwała działania wojenne na czas „poptopu”, znowu je wznowiła, doprowadzając nasz kraj do całkowitej ruiny. Rozejm w Andruszowie (1667), dzielący Ukrainę między Moskwę i Polskę, definitywnie przekreślał marzenia Ukraińców o niepodległym państwie.

## 2. Tło społeczne

Powstała sytuacja polityczna spowodowała, że Rzeczpospolita przeżywała głęboki kryzys gospodarczy. Za czasów Władysława IV (1632-1648) folwarki szlacheckie powstawały kosztem ziemi chłopskiej, to zaś prowadziło do powiększania się liczby chłopów małorolnych i bezrolnych, a tym samym do wzrostu pańszczyzny. Chłop nie był w stanie zajmować się swoim gospodarstwem, ubóstwo nie pozwalało mu utrzymać sprzętu do pracy, co tym samym sprawiło, że jego praca była niewydajna<sup>17</sup>. Nadto spadek koniunktury na zboże w początku XVII w. i zahamowanie wzrostu ludności spowodowały pogorszenie sytuacji chłopów i coraz większy upadek rolnictwa<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Tamże, 256.

<sup>14</sup> Norman Davis, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, t. I, 494-499; Marian Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3: *Czasy nowożytne* (Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, 1989), 267.

<sup>15</sup> Norman Davis, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, t. I, 499; Feliks Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, 355.

<sup>16</sup> Józef Umiński, *Historia Kościoła*, t. II (Opole: Wydawnictwo Diecezjalne Świętego Krzyża, 1960), 295.

<sup>17</sup> Michał Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, 363.

<sup>18</sup> Ich konsekwencjami było podwyższenie wymiaru pańszczyzny oraz wzrost znaczenia części dodatkowych obciążeń chłopskich, np. wprowadzenie propinacji – zakupu alkoholu w karcz-

Postępujące odcinanie chłopów od rynku miejskiego spowodowało także kryzys miast, ich stopniowe wyludnianie się i niepełną odbudowę po wojnach. W wyniku wojen wiele domów, warsztatów rzemieślniczych uległo zniszczeniu. Miasta były wyludnione, zmalała liczba kupców i rzemieślników. Wzrosła potęga magnatów, a drobna szlachta pełniła u nich służbę. I chociaż liczba ludności Rzeczypospolitej w latach 1500-1650 wzrosła z ok. 7,5 mln do ok. 11 mln, to jednak XVII-wieczne wojny, szczególnie zaś najazd szwedzki, spowodowały jej spadek o prawie 25%.

Dlatego król Jan Kazimierz, rozumiejąc, że wszystkie nieszczęścia spadły na Polskę „z powodu jęku i ucisku ludzi stanu plebejskiego”, 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej przyrzekł, że po zawarciu pokoju starać się będzie usilnie wraz ze wszystkimi stanami, aby lud został wyzwolony od niesprawiedliwych ciężarów i ucisku („a gravaminibus iniustis et oppressionibus”)<sup>19</sup>. Niestety, nie zostało to spełnione.

Symptomy ożywienia gospodarczego pojawiły się na ziemiach Rzeczypospolitej dopiero w XVIII w., szczególnie zaś w jego drugiej połowie.

### 3. Tło religijne

Pisząc o tle religijnym XVII w., wskazać należy najpierw na stosunki między katolikami a protestantami, a następnie między katolikami a prawosławnymi.

Polska, będąc „przedmurzem chrześcijaństwa” i uważana za „niezłomną twierdzę wiary katolickiej” („Religionis catholicae propugnaculum insuperabile”)<sup>20</sup>, jak mówił o niej nuncjusz apostolski na krótko przed elekcją Jana Kazimierza (1648-1668), była prawie całkowicie wolna od antykościelnego etatyzmu, cechującego wszystkie inne mocarstwa europejskie, a za to szczerze oddana Stolicy Świętej. Nadto charakteryzowała się tolerancją religijną, tak skutecznie wypracowaną przez Jagiellonów – gwaran-

---

mie należącej do pana. To rugowało z rynku lokalnego chłopów, co w pierwszej połowie XVII w. doprowadziło nawet do powstawania pustek osadniczych.

<sup>19</sup> Józef Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, 294-295. W nich król Jan Kazimierz proklamował Najświętszą Maryję Pannę Patronką oraz Królową Królestwa Polskiego i wszystkich jego ludów. Faktycznie odtąd kult NMP, zawsze w Polsce bardzo żywy, znacznie się wzmógł, a Częstochowa stała się miejscem pierwszym wśród wszystkich świętości, klejnotem największym i najdroższą relikwią katolicką.

<sup>20</sup> Józef Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, 293-294. Kwestię stosunków Polski ze Stolicą Apostolską dobrze ujmują artykuły: Teresa Chynczewska-Hennel, „Stolica Apostolska w relacjach z I Rzeczpospolitą pierwszej połowy XVII stulecia”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, XLIII (1999): 151-162; Teresa Chynczewska-Hennel, „Mario Filonardi – nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospolitej w latach 1636-1643. Rys biograficzny”, *Poznańskie Studia Slawistyczne* 10(2016): 403-413; Litwin Henryk, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w europejskiej polityce Stolicy Apostolskiej w pierwszej połowie XVII wieku (1599-1648)* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013), 301.

tującą spokój w państwie. Wraz ze wstąpieniem na tron Zygmunta III Wazy zakończył się czas spokoju religijnego. Władca ten, powodowany głęboką, wręcz fanatyczną wiarą oraz swoiście pojowanym interesem państwa, gorliwie popierał działania kontrreformacyjne, skierowane zarówno przeciwko wyznaniom protestanckim, jak i prawosławiu. Odsuwał innowierców od działań politycznych, a stanowiska obsadzał jedynie katolikami<sup>21</sup>. To spowodowało coraz większy opór innowierców.

Widoczne to było w czasie „potopu” szwedzkiego, gdy znaczna część protestantów polskich połączyła się nawet z najeźdźcami przeciw prawowitemu władcy i panującej w kraju religii. A Szwedzi zaś znęcali się głównie nad klerem i zakonnikami katolickimi, łupili i profanowali świątynie, nakładali na kościoły wysokie kontrybucje. Po wkroczeniu do Wielkopolski zamordowali m.in. w Poznaniu biskupa pomocniczego, Jana Branickiego, za to, że zabraniał im nabożeństwa w katedrze<sup>22</sup>. Po „potopie” wzrosły w narodzie niechęci ku protestantom. Poczęto ich uważać coraz częściej za żywioł obcy i szkodliwy w państwie, nazywano nawet zdrajcami. Doraźną jednak karę wymierzono tylko arianom, wypędzając ich z kraju<sup>23</sup>.

Gdy chodzi o prawosławie, społeczeństwo Rzeczypospolitej od dawna dążyło do jedności narodowej. O to ciągle zabiegali jezuici, na czele z o. Piotrem Skargą, i stojąca za nimi Kuria Rzymska. Tym bardziej że od czasów Iwana Groźnego (†1584; w 1547 r. przyjął tytuł „cara całej Rusi”) wzrastało dążenie do utworzenia patriarchatu moskiewskiego i całej Rusi, co stało się faktem w 1589 r., i wysuwanie przez niego pretensji do zwierzchnictwa kościelnego nad prawosławiem w Rzeczypospolitej<sup>24</sup>. Król Zygmunt III popierał unijne dążenia z całych sił, tym bardziej że protestanci zmawiali się ze schizmatykami. Przypuszczał, że unia stanie się klinem rozsadzającym ów związek. Przyspieszył więc akcję unijną<sup>25</sup>, zawarto

<sup>21</sup> Król wpływał na osłabienie dysydentów. Osiągnął to również w Senacie przez mianowanie na opróżnione stanowiska senatorów wyłącznie katolików. Na początku jego rządów było 28 senatorów, a pod koniec jego życia – 4. Juliusz Bardach (koordynator pracy), *Dzieje Sejmu Polskiego*, 60.

<sup>22</sup> Poruszający ten temat ks. prof. Józef Umiński (*Historia Kościoła*, t. II, 294) podaje osobę bp. Branickiego; Krzysztof R. Prokop, „Gnieźnieńska »genealogia« biskupów ziem polsko-litewsko-ruskich. Wokół *Pralatów i kanoników katedry metropolitarnej gnieźnieńskiej* Jana Korytkowskiego”, *Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski* 9(2014): 59 wspomina o bp. Janie Branickim (†1655), biskupie enneńskim, sufraganie poznańskim.

<sup>23</sup> Na sejmie 1658 r. polecono im albo porzucić herezję ariańską, albo w ciągu trzech (a niebawem dwóch) lat wynieść się z Polski. Część pewna ich przyjęła wtedy katolicyzm, inni zaś poszukiwali sobie nowych siedzib w Holandii, Siedmiogrodzie, Śląsku i Prusach Księżęcych. Marian Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3, 269.

<sup>24</sup> Zbigniew Wójcik, *Historia powszechna XVI-XVII wieku*, 330.

<sup>25</sup> Wielkim krzewicielem unii był o. Piotr Skarga SJ. To on dedykował księciu Konstantemu Ostrogskiemu (pan i patron 35 miasteczek i ponad 1000 wsi wołyńskich i podolskich) dzieło: *O Jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim od tej jedności odstąpieniu*. W to dzieło włączyli się arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski i Bernard Maciejowski,

ją w 1595 r. w Rzymie, a ogłoszono w 1596 r. w Brześciu<sup>26</sup>. Tak powstał Kościół unicki (greckokatolicki), a prawosławie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów stało się nielegalne.

Niestety, przy wprowadzaniu unii w życie popełniono kilka błędów, m.in. pominięto księcia Konstantego Ostrońskiego, nie zatroszczono się o pozyskanie bractw ludności prawosławnej, wszystkich biskupów i wybitnych duchownych. Nie przyznano również biskupom unijnym miejsca w senacie. Trzeba zauważyć, że zdecydowana część wiernych nie uznała unii i nowych hierarchów. Wkrótce więc doszło do sytuacji, w której hierarchowie nowego obrządku, mając majątki i świątynie, nie mogli ich zapęłnić wiernym. W sprawie Cerkwi głos zaczęli zabierać Kozacy. Domagając się przywilejów dla siebie, występowali również w obronie „religii greckiej”.

W czasie rokoszu Zebrzydowskiego (rokoszu sandomierskiego 1606-1607) rząd polski zastanawiał się nawet nad zniesieniem unii, gdyż prawosławni opowiadali się za rokoszem. Moskwa również, od czasu popierania przez Polskę pretendenta do tronu moskiewskiego Dymitra Samozwańca, podburzała prawosławnych w Polsce przeciw unitom<sup>27</sup>. Kiedy zatem

---

biskup z Łucka, który pozyskał też kasztelana brzeskiego i senatora Adama Pocięja. Za unią byli też biskupi prawosławni: Cyryl Terlecki z Łucka i Gedeon Bałaban ze Lwowa.

W 1590 r. odbyły się dwa zjazdy biskupów prawosławnych w Belzie i Brześciu nad Bugiem, ale rokowania szły wolno. Przyśpieszył je i nadał im właściwy kierunek wspomniany kasztelan brzeski Pocięj, od 1590 r. biskup włodzimierski Hipacy Adam Pocięj (1541-1613), znany polemista, człowiek o głębokiej wierze. Dzięki niemu za unią opowiedział się Michał Rahoza metropolita kijowski. Przystąpienie do unii Rahozy odstręczyło od niej Bałabana, prawosławnego biskupa Lwowa, którego metropolita Rahoza uprzednio wykłął za zatarg ze stauropigią lwowską. Ostatecznie decyzja o przystąpieniu do unii biskupów prawosławnych zapadła 8 XII 1594 r. na zjeździe w Torczynie pod Łuckiem.

Pominięto jednak zainteresowanego pozytywnie losem unii księcia Ostrońskiego, który teraz wycofał się z tego przedsięwzięcia. Na synodzie w Brześciu nad Bugiem 22 VI 1595 r. biskupi prawosławni postanowili zwrócić się z prośbą do papieża o wyrażenie zgody na unię i w tym celu wysłali do Rzymu Pocięja i Terleckiego. Papież Klemens VIII przyjął delegatów życzliwie, zgodził się na zachowanie przez zakonników unii wschodniej liturgii i organizacji Kościoła, a z kolei Pocięj i Terlecki przyjęli wszystkie dogmaty katolickie i uznali papieża głową Kościoła. Kiedy jednak posłowie Pocięj i Terlecki wrócili z Rzymu, sytuacja uległa zmianie. Ostroński wyzyskał swe wpływy celem sparaliżowania unii. Wycofał się i biskup lwowski Bałaban, przekonawszy się, że nie uzyska korzyści materialnych i poparcia w sporze z bractwami; oraz Michał Kopystyński, biskup przemyski. Bractwa z kolei rozwinęły działalność antyunijną. Józef Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, 182-189; Dariusz Ciołka, „Władcy Rzeczypospolitej wobec Kościoła prawosławnego po soborze brzeskim 1596 roku”, *Orientalia Christiana Cracoviensia* 7 (2015): 73-89.

<sup>26</sup> Zwolennicy unii w Polsce uważali, że była ona dziełem misyjnym. Według przeciwników zaś unia powstrzymywała postęp latynizacji, gdyż szlachta ruska mogła przechodzić tylko do unii. Unia wywołała ferment wśród ludności polskiej prawosławnej, gdyż ta szukała w Moskwie poparcia przeciw niej. Unia zresztą była słaba, choć największa po unii zawartej we Florencji, ale tylko w zasięgu władz Rzeczypospolitej. W pewnym sensie unia była koniecznością, gdyż przeznaczeniem Kościoła było szerzyć swą misję prawdy.

<sup>27</sup> Należy stwierdzić, że unia brzeska doprowadziła do trwałego rozbicia Kościoła wschodniego Rzeczypospolitej na dwa: unicki i prawosławny, co też zaważyło na losach całego tego



w 1620 r. patriarcha jerozolimski Teofan<sup>28</sup> – wracający z Moskwy (tam zatwierdził odrodzenie patriarchatu moskiewskiego) – przejeżdżał przez ziemie Rzeczypospolitej, znalazł się pod opieką Kozaków<sup>29</sup>. A wykorzystując wieść o klęsce wojsk Rzeczypospolitej pod Cecorą, tajnie konsekrował biskupów prawosławnych dla wszystkich wakujących biskupstw prawosławnych; było to bezprawie, gdyż tylko król polski mógł ich mianować. Władze w Warszawie protestowały przeciwko takiej samowoli, jednak wobec klęski Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą i spodziewanego starcia z Turcją, nie były w stanie nic zrobić. Kozackie szable znaczyły zbyt wiele i, jak się okazało, bardzo się przydały pod Chocimiem w 1621 r. Od tego jednak czasu Kozacy uznali się za opiekunów Cerkwi, domagając się coraz większych praw ekonomicznych i politycznych.

Metropolici unicy bronili unii: Hipacy Pocięj (1600-1615), Welamin Rutski (1613-1637)<sup>30</sup>, a szczególnie arcybiskup Połocka Józef Kuncewicz (1618-1623). Niestety, z tego powodu ginęli; do połowy XVII w. zamordowano w walkach ok. 100 kapłanów unickich, w tym arcybiskupa Połocka Józefa Kuncewicza w 1623 r. w Witebsku<sup>31</sup>. Król Zygmunt III nie rozwiązał sprawy unii do swej śmierci (†1632). Zaś coraz większe żądanie tolerancji ze strony schizmatyków spowodowało, że Władysław IV pozwolił w 1632 r. (w dniu swojej koronacji) na legalną działalność hierarchii prawosławnej; co oficjalnie uznał w 1635 r.<sup>32</sup>; nadto zezwalał na tworzenie szkół prawosławnych; oddał Cerkwi część majątków; a począwszy od 1636 r. popierał ich starania o utworzenie patriarchatu, czemu zresztą sprzeciwiła się Stolica Apostolska. Miał to być pierwszy krok do rozwiązania kwestii ukraińskiej. Niestety, był on krokiem ostatnim, a nierozwiązane i tłumione problemy, wybuchły ze zwielokrotnioną siłą w 1648 r. w czasie powstania Chmielnickiego. Zaś pod wpływem prawosławnego metropolity kijowskie-

---

obszaru i państwa w następnych stuleciach. Jerzy Kłoczowski, Lidia Müllerowa, Jan Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 1986), 95.

<sup>28</sup> Teofanes III (ok. 1570-15 XII 1644 w Konstantynopolu) – prawosławny patriarcha Jerozolimy (1608-1644).

<sup>29</sup> Początkowo wojna Kozaków z Lachami nie miała jednak charakteru religijnego. Dopiero po apelu patriarchy jerozolimskiego nabrała cech walki z unitami i katolickimi kaznodziejami.

<sup>30</sup> Reformator bazylianów, fundator 8 szkół przy klasztorach bazylikańskich i seminarium w Nowogródku. W 1632 r. utworzył seminarium generalne dla diecezji unickich. Józef Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, 192.

<sup>31</sup> Arcybiskup Józef Kuncewicz został beatyfikowany w 1643, a w 1867 r. kanonizowany; Józef Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, 193-195.

<sup>32</sup> Metropolita kijowski Piotr Mołyła (†1647), fundator Akademii Mołyłańskiej w Kijowie w 1635 r., szerzącej polskość. Katechizm i wyznanie wiary Mołyły, przyjęte na synodzie kijowskim w 1640 r., zdobyło uznanie w całym Kościele prawosławnym. Jego następca, metropolita kijowski Aleksander Kossow († 1657), poparł powstanie kozackie Chmielnickiego. Na sejmie w 1635 r. król przekazał unitom na własność unicką metropolię i pięć arcybiskupstw: połockie, włodzimierskie, pińskie, chełmskie, smoleńskie z cerkwiami i klasztorami. Dariusz Ciółka, „Władcy Rzeczypospolitej wobec Kościoła prawosławnego”, 75-76.

go, Aleksandra Kossowa, uformowała się ideologia narodowa i religijna powstania kozackiego z ideą państwa ukraińskiego. To Kossow 24 lipca 1648 r., witając wjeżdżającego do Kijowa Chmielnickiego, przyrównał go do Konstantyna Wielkiego i rozgrzeszył bez spowiedzi; był witany jako bohater i „drugi mesjasz”<sup>33</sup>.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej w armii Moskwy służyło 60 tys. Kozaków. W 1654 r., kiedy zajmowano Smoleńsk, oraz w 1655 r., kiedy palono Wilno, dla jezuitów zaczęło się męczeństwo zakonu. Jezuiti stracili wówczas 49 zakonników<sup>34</sup>. Po rozejmie z Moskwą w 1657 r. rozpuszczono Kozaków. Ci zaś, wracając na Ukrainę, stali się żywiołem niszczącym wszystko. Nadto hierarchia dyzunicka kazał im iść między prosty lud i urządzać rozruchy pod pozorem obrony prawosławia. Znaleźli się też na Polesiu. Grasowały tutaj oddziały Zdanowicza. Pińsk zajął z ok. 2 tys. Kozaków Jan Lichyj. Schizmatycka szlachta i lud wiejski począł się z nim natychmiast łączyć i w ten sposób wataha kozacka urządziła istną nagonkę na o. Andrzeja Bobolę<sup>35</sup>.

Ojciec Bobola, pracujący w Pińsku od 1652 r., okazał się gorliwym kapłanem i wspaniałym kaznodzieją; przez katolików zwany był „łowcą dusz”, a przez prawosławnych „duszochwatem”, przeciągał rzesze prawosławnych na katolicyzm<sup>36</sup>. W swojej apostołskiej gorliwości czynił wszystkie możliwe wysiłki zmierzające ku temu, aby oderwanych od jedności z Rzymem schizmatyków sprowadzić z powrotem na łono Kościoła katolickiego. Nawet uczeni mnisi prawosławni nie byli w stanie w dysputach złamać go w gorliwości misyjnej<sup>37</sup>. Punktem szczytowym stało się nawrócenie dwóch wsi – Bałandycze i Udrożyn – liczących ok. 80 domów, na katolicyzm<sup>38</sup>. Hordy kozackie nie mogły mu tego wybaczyć. Z tego powodu został schwytyany między wsiami Peredylną a Mohylną (ok. 4 km od Janowa), a w Janowie w bestialski sposób zamordowany 16 maja 1657 r. (o trzeciej godzinie po południu w wigilię Wniebowstąpienia Pańskiego)<sup>39</sup>.

<sup>33</sup> Marian Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3, 250.

<sup>34</sup> Kazimierz Drzymała, „Św. Andrzej Bobola”, 98.

<sup>35</sup> Tamże, 96.

<sup>36</sup> Zwany był też apostołem Pińszczyzny. Mirosław Paciuszkiewicz, *Andrzej Bobola* (Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 2001), 54.

<sup>37</sup> Jan Popłatek, *Błogosławiony Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego. Życie – męczeństwo – kult* (Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1936), 117.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Bronisław Natoński, „Andrzej Bobola”, w *Encyklopedia Katolicka*, red. Feliks Gryglewicz i in. t. I (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1985), 535; Kazimierz Drzymała, „Św. Andrzej Bobola”, 98.

\* \* \*

Wiek XVII był trudnym czasem dla naszej ojczyzny. Nieustanne zmagania się z wrogami zewnętrznymi, a także wewnętrzne opory i przeciwności polityczne i religijne spowodowały, że Polska musiała bronić swojej pozycji. Powyższa sytuacja spowodowała także czas próby dla Kościoła katolickiego i jego kapłanów, szczególnie ojców jezuitów. Jednym z nich był o. Andrzej Boboła, kapłan oddany Kościołowi i wierny Chrystusowi do końca. Do ostatniej chwili zachowywał się jak wyjątkowy uczeń Chrystusa. Swą pielgrzymkę kończył okrutnie umęczony w Janowie Poleskim (katusze trwały dwie godziny)<sup>40</sup> – jako apostoł miłości i jedności<sup>41</sup>.

#### Bibliografia:

- Banaszak Marian. *Historia Kościoła katolickiego*. T. 3: *Czasy nowożytny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, 1989.
- Bardach Juliusz (koordynator pracy). *Dzieje Sejmu Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1993.
- Bobrzyński Michał. *Dzieje Polski w zarysie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987.
- Chynczewska-Hennel Teresa. „Mario Filonardi – nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospolitej w latach 1636-1643. Rys biograficzny”. *Poznańskie Studia Slawistyczne* 10 (2016): 403-413.
- Chynczewska-Hennel Teresa. „Stolica Apostolska w relacjach z I Rzeczpospolitą pierwszej połowy XVII stulecia”. *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, XLIII (1999): 151-162.
- Ciołka Dariusz. „Władcy Rzeczypospolitej wobec Kościoła prawosławnego po soborze brzeskim 1596 roku”. *Orientalia Christiana Cracoviensia* 7 (2015): 73-89.
- Davis Norman. *Boże igrzysko. Historia Polski*. T. I: *Od początków do roku 1795*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1999.
- Drzymała Kazimierz. „Św. Andrzej Boboła”. W *Polscy święci*, redakcja Joachim Roman Bar, 67-127. T. 9. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej 1986.

<sup>40</sup> Kazimierz Drzymała, *Święty Andrzej Boboła* (Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1986), 61.

<sup>41</sup> Jan Popłatek, *Błogosławiony Andrzej Boboła Towarzystwa Jezusowego*, s. 131.

- Drzymała Kazimierz. *Święty Andrzej Bobola*. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1986.
- Kłoczowski Jerzy, Müllerowa Lidia, Skarbek Jan. *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków: Wydawnictwo Znak, 1986.
- Koneczny Feliks. *Święci w dziejach narodu polskiego*. Warszawa/Struga-Kraków: Instytut Wydawniczy Pax, 1988.
- Litwin Henryk. *Chwała Północy. Rzeczpospolita w europejskiej polityce Stolicy Apostolskiej w pierwszej połowie XVII wieku (1599-1648)*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013.
- Natoński Bronisław. „Andrzej Bobola”. W *Encyklopedia Katolicka*, red. Feliks Gryglewicz i in., 534-535. T. 1. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1985.
- Pacuszkiwicz Mirosław. *Andrzej Bobola*. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 2001.
- Popłatek Jan. *Błogosławiony Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego. Życie – męczeństwo – kult*. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1936.
- Prokop Krzysztof R. „Gnieźnieńska »genealogia« biskupów ziem polsko-litewsko-ruskich. Wokół *Pralatów i kanoników kategory metropolitarnej gnieźnieńskiej* Jana Korytkowskiego”. *Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski* 9 (2014): 41-90.
- Rosiak Jan. „Andrzej Bobola”. W *Nasi Święci. Polski Słownik Hagiograficzny*, redakcja Aleksandra Witkowska, 54-66. Wyd. 2 (Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha, 1995).
- Tazbir Janusz. „1586-1696”. W *Polska na przestrzeni wieków*, redakcja Janusz Tazbir. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
- Umiński Józef. *Historia Kościoła*. T. II. Opole: Wydawnictwo Diecezjalne Świętego Krzyża, 1960.
- Wójcik Zbigniew. *Historia powszechna XVI-XVII wieku*. Wyd. IV. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991.

### Political and Social-Religious Situation in the 17th century during the life and activity of Saint Andrzej Bobola

#### SUMMARY

St. Andrzej Bobola lived and served at the turn of the 16th and 17th centuries. He was born in 1591 in Strachocin, near Sanok. And although his family was connected with the Sanok area, he spent most of his life in the north-eastern part of the I Republic

of Poland, in the cities and towns of Braniewo, Vilnius, Pułtusk, Nieśwież, Bobruisk, Połock, Warsaw, Łomża, Pinsk and Janów Poleski. When the seventeenth-century struggles of our homeland with the external (Turkey, Sweden and Moscow) and the internal enemies (Cossacks) brought a time of trial for the Catholic Church and its priests, especially for the Jesuits, Andrzej Bobola showed great patriotism and dedication to the Church. Until the last moment, he behaved like an exceptional disciple of Christ. His strength of spirit prevailed in the following generations of Poles, of which he is the Patron. The article is an attempt to reconstruct the political-socio-religious situation of the 17th century.

**Keywords:** Saint Andrew Bobola, Jesuits, schismatics, Cossacks, Union of Brest, Swedish Deluge, I Republic of Poland

